GAZETA KRAKOWSKA

Nro 11.

Z KRAKOWA DNIA 7 LUTEGO 1819. ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 30 Stycznia.

Wczoray, dnia 29 b. m. wszedł do tey Stolicy pierwszy oddział Cesarsko Rossyyskiego woyska powracaiącego z Francyi do swey oyczyzny, a składaiący się z bateryi artylleryi konney i pułku Smoleńskiego dragonii.

O Pomniku dla ś. p. Xcia Józefa Poniatowskiego.

Podług wykazu umieszczonego w Nrze. 45 Gazet Warszawskich dnia 6 Czerwca 1818 roku.

	zło	gr.
Kassa Pomnika po dopełnieniu różnych wydatków zamykała w ow czas w gotowiźnie .	137,897	17.
Odtąd złożono w niey następuiące summy:		
	zł.	gr.
JOO. Xżę Antoni Ordynat Sułkowski imieniem pułku 9go piechoty Polskiey byłego Xięstwa Warszawskiego .	35,716.	22½.
— Xżę Stanisław Poniatowski	10,000.	—
— Xżę Henryk Lubomirski .	7,600.	—
JW. Marszał: Tyszkiewiczowa	5,000.	—
— Józef Poniatowski Pułkownik reszty z dawniey zapisanych	4,750.	—
— Stanisław Ordynat Zamoyski reszty ditto ditto .	2,500.	—
— Alexander Starzyński reszty ditto ditto . .	1,900.	—
— Ignacy Morski, a conto ditto	1,900.	—
— Kajetan Kruski, a conto ditto	1,140.	—
— Izydor Piotruski, a conto ditto	760.	—
— Jan Wielopolski reszty ditto	400.	—
— Seweryn Orłowski . .	950.	—
— Obywatele Wołynia przez ręce JW. Gubernatora Giżyckiego . . .	9,329.	—
— Woyciech Męciński Kasztelan	300.	—
— Obywatele Powiatu Drohickiego przez JW. Wiktora Hr. Ossolińskiego . .	600.	—
— Jenerał Stokowski . .	95	—
Ogół gotowizny	200,838.	9½.
Z tych wydano za burkę, ubiór, ś. p. Xcia i transporta różne	640.	—
Reszty pozostaie w gotowiźnie	200,189.	9½
W zapisach iest	108,074.	—
Tak zapisów iak i gotowizny Summa ogólna	308,263.	9½.

Smierć JW. Jenerała jazdy Dąbrowskiego przeszkodziła staraniom Komitetu do wyszukania summ zebranych w roku 1807, a których część złożył teraz JO. X. Ordynat Sułkowski iako owczasową składkę swoiego wtedy pułku, o czem doniosły Gazety Warszawskie pod Nrem 51 dnia 27 Czerwca 1818 r.

Pomimo gorliwych starań, nie mogło dzieło zaczęte z pożądanym iść pośpiechem. Brak sposobnych ku temu w kraiu naszym artystów, od iednego końca Europy do drugiego bieglejszych szukać przymusił. Itak W. Orłowski w Peterzburgu mieszkaiący szlachetnie podiętym wspaniale uskutecznionym rysunkiem; wzor narodowości podał znakomitemu rycerzowi JPanu Thorvaldson osiadłemu w Rzymie, do czego ofiarował także dzieło znacznego swego talentu W. Sokołowski. Kontraktem zawartym w Rzymie przez JW. Leona Hr. Potockiego, JPan Thorvaldson podiął się wyrobienia z gipsu wzoru posągu za summę 12,000 talarów Rzymskich, to iest, złotych polskich 114,000. Gissera, czyli rzemieślnika do kosztownego ulania, szukać ieszczę w innym kraiu wypadnie; ztąd częste odległe korrespondencyię, a z tych pochodzą opoźnienia. Fundusze dotychczas ledwie wynoszą połowę nieodbicie potrzebnych; nie godzi się iednak wątpić, że doydą do zupełności, a zamiar do skutku. Jak tylko Polacy uyrzą zaczęcie onego, zapał do pamięci Wodza poległego w sprawie oyczyzny i przekazania wdzięczności pokoleniom następnym, we wszystkich ozwie się sercach. Nie prędzy możemy wymienić nazwisk wszystkich osób przyczyniaiących się do składki, aż przy zdaniu publiczności ogólnego rachunku. —

W Warszawie d. 29 Stycznia 1819 r.

S. Mokronowski.

Kommissyia Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.

Ustanowienie nagród dla uczniów Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu za naylepsze rozprawy.

Zważaiąc pożytki wyniknąć ztąd mogące, gdy młodzież akademicka ubiegaiąc się o pierwszeństwo w szlachetnym zawodzie doskonalenia się, udowodniać będzie na piśmie postęp swoy w naukach i umieiętnościach, na przełożenie Rady Uniwersytetu, stanowi, co następuie:

§ 1. W każdym Wydziale Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego rozdawane będą corocznie dwie nagrody uwieńczaiące naylepsze rozprawy, lub innego składu pisma wypracowane przez uczniów w materyi przez Radę Uniwersytetu podaney.

§. 2. Nagrody pierwszey będzie wartość złotych czterysta, drugiey dwieście w medalach złotych.

§. 3. Rzeczone medale tym końcem sporządzone, wystawiać będą z iedney strony herb Uniwersytetu, z drugiey napis: *Da palma summas contendita vires*, otoczony palmą i laurem.

§ 4. Zadania, które uczniowie maią wypracować, iedao corocznie z każdego Wydziału, układa Dziekan z Professorami swoiego wydziału, zachowuiąc, ile można, koley pomiędzy naukami i umieiętnościami, z których maią bydź dobierane, tak ułożone podaie Radzie Uniwersyteckiey.

§. 5. Przyięte od Rady, Rektor na posiedzeniu obchodowem, przy rozpoczę-

ciu nowego kursu nauk, ogłasza.

§. 6 Zadania podawane będą w języku Łacińskim lub Polskim, odpowiedzi maią bydź w tym koniecznie języku, w iakim są zadania.

§. 7 Rozwiązuiący zadanie winien na rozprawie, iako też i na kartce osobney (imie, nazwisko, mieszkanie i wydział, do którego należy zawieraiącey, dobrze opieczętowaney) wyrazić iednakowe godło, i przesłać rozprawę wraz z kartką opieczętowaną na ręce Sekretarza Uniwersytetu.

§. 8. Sekretarz zatrzymuiąc kartki opieczętowane i zachowuiąc po zapisaniu w dziennik, położywszy datę oddania na kartce i rozprawie, tudzież liczbę dziennika przesyła niezwłocznie same tylko rozprawy Dziekanowi właściwemu.

§. 9. Dziekan udziela ie Professorom dwóm przynaymniey, którzy w czasie oznaczonym, są obowiązani zwrócić ie Dziekanowi, wraz z swoiem zdaniem na piśmie danem i opieczętowanem.

§. 10. Dziekan zebrawszy na posiedzenie Wydziału Professorów, po odczytaniu zdań sobie nadesłanych, otwiera zdanie swoie, a większość stanowi o dobroci rozpraw.

§. 11. Wyrok przysądzaiący większą lub mnieyszą nagrodę, zapisany na rozprawie i podpisany, odsyła Dziekan Rektorowi.

§. 12. Rektor na naybliższem posiedzeniu obchodowem Uniwersytetu, ogłasza podług osądzenia Wydziału uwieńczone rozprawy oznaczone godłem, zaleca Sekretarzowi rozpieczętować kartki toż godło maiące i głośno odczytać osnowę tych kartek.

§. 13. Kartki inne bez nagrody pozostałe, będą publicznie spalone.

§. 14. Imiona i nazwiska otrzymuiących nagrody, ogłoszone będą w pismach publicznych.

§. 15. Rozprawy uwieńczone nie mogą bydź drukowane, chyba, że ie Wydział za godne druku osądzi.

W Warszawie d. 5 Stycznia 1819 r.

Minister Prezyduiący,
(podp.) *S. Potocki.*
(podp.) *Głuszyński, S. Jlny.*

Zgodne z Oryginałem:
Sekretarz Królew. Warsza: Uniwersytetu
Jacyna.

Oświadczenie Wdzięczności.

Biblioteka Publiczna Narodowa w Kazimirowskim pałacu przy *Królewskim* Uniwersytecie Warszawskim, iuż stanęła na tym stopniu, iż służyć może potrzebie i wygodzie publiczney, w dni i godziny na to wyznaczone. Wzrost ten wzięła z rozmaitych źródeł; lecz wdzięczność wspominać każe to, które wynika z gorliwości obywatelskiey. Z zadowolnieniem podaiemy do wiadomości publiczney szanowne imiona osób, co idąc za pociągiem właściwym sercu Polaka, gdzie idzie o użytek kraiu, darami przyczynić się raczyły do pomnożenia tego zbioru; umieściemy zaś te imiona porządkiem abecadłowym; i ogłoszenia podobne powtarzać będziemy w miarę zbieraiących się takowych darów.

Jaśnie Wielmożni i Wielmożni:

Augustynowicz Sekretarz Wydziałowy K. Rz. W. i O. P. ofiarował Gazetę codzienną od początku. — Bandtkie Professor i Dziekan Wydziału Prawa, darował Bi-

liotece kilkadziesiąt dzieł ważnych, z których nayrzadsze są: Vilioti Dictionarium latino-Armenikum. — Rudawski Repertorium juris Civilis. — Vladislai II. cum Plavenio duce Cruciferorum pax et concordia 1411 diploma w manuskrypcie, nadto po exemplarzu każdego dzieła własney pracy. — Bentkowski Professor i Dziekan Wydziału nauk pięknych, dwadzieścia i kilka dzieł, z których połowa zawiera autorów Greckich i Łacińskich klassycznych. — Brenn Eugeniusz trzy dziełka Polskie z wieku 17, tudzież iedno z Francuzkiego przełożone, pod tytułem: Inquizition von Gos. — X. Proboszcz Brześciański Zielnik Syrenniusza i Mathioli po Czesku. — Chomiński Kommis: Miasta Wojew: Płock: Traiedyią, pod tytułem Fedra. — X. Józef Dąbrowski z Pragi, Gramatykę Czeską, Sławina Slowankę i inne pisma własney pracy. — Dzierożyński Adwokat Sądu Appel., Plutarchi vitae illustrium Virorum. — Gołuchowski dwa dziełka własney pracy. — Hr. Bruno Kiciński, Tygodnik i Gazetę codzienną od Nowego roku 1819. — Kopitar Sekretarz Biblioteki Cesarskiey w Wiedniu, Grammatykę dyalektu Kraińskiego, własney pracy. — Wincenty Hr. Krasiński Jenerał, rachunek celny z roku 1740, iedenaście sexternów in folio i 4to rękopism. — Lange Professor Uniwer: Warsz: własney pracy rękopism Niemiecki o młynobudownictwie z rysunkami. — Linde Członek Kommissyi Rząd: Wyz: Reli: i Oświec: Publi: Dyrek: Jener: Bibliot: i Rektor Liceum Warsz:, Menińskiego Thesaurum linguarum Orientalium pierwszego wydania. — Marcinkowski Jaxa swey pracy iedno dziełko. — Mędrzecki Adwokat Sądu Appel: Król: Pol: ważne dzieło, pod tytułem: Lexicon Heptaglotton aut. Edmundo Castello. — Miączyński Kommissarz J. C. K. Mci przy wolnem Mieście Krakowie, dziełko swoie o dziesięcinach. — Niemcewicz Sekret: Senatu Król: Pol: dzieła własne, iako to: Bayki, Spiewy historyczne i inne. — Ostrowska Woiewodzina, Owidyusza Francuzkie wydane z rycinami in folio. — Orla Oszmieniec, książek kilka własney pracy w języku Rossyys. Piwarski Sekretarz Biblioteki, dwa dziełka o Architekturze. — Alexandrowa z Tyszkiewiczów Potocka, Tableau general de la Porte Ottomane par Muradgea d'Ohsson: i Etablissement du Cens general. — Potocki Prezes Senatu Minister w Kom: Rząd: Wyznań Relig: i Ośw: Publ:, Museum Pio-Clementinum. — Potocki Xawery Radca Stanu i Sędzia Nayw: Instancyi, Anecdotes du Sejour du Roi de Suede a Bender. — Prądzyński Assessor, Ciceronis epistolae familiares. — Redaktorowie obu Gazet Warsz od r. 1804 wciąż po exemplarzu oddaią. — Rodecki Doktór Medycyny, z pod Międzyrzeca na Wołyniu, Hoffmanni opera omnia Physico-medica cum supplementis Tomów 10. — Romianzoff Kanclerz Państwa Rossyyskiego, Kodex dyplomatyczny Pańs: Rosyyskiego in fol. — Sapalski, rozprawę o Jeometryi wykreślney. — Skarbek Kustosz Biblioteki, Systema Jurisprudentiae medice. — Spilowski Prof: Uniw: Putei Perspectiva Pictorum et Architectorum 2 Tomy in folio: — Stroynowski Senator Rossyyski, własne dzieło: Ekonomiia polityczna powszechna. — X. Biskup Chełmski, przez ręce X Szamborskiego Bazyl: Wizy: Klasz:, ważne rękopisma. Biblią Ruską Łukasza z Tarnopola, tudzież Cyrylla Jerozolimskiego mowy Koscielne, i Skory-

ny niektóre księgi Biblii. — X. Szaniawski Kanonik Katedr: Wars: Professor Uniw: , Kodex Cywilny Francuzki po Polsku, i inne własney pracy dzieła i rozprawy. — X. Szweykowski Członek Kommiss: Rząd. Oświec: Rektor Uniw: Krol: Warsz: Programmata Uniwersytetu i kilka innych dzieł. — Węcki Józef uprzywileiowany Drukarz i Księgarz Dworu Króla Jmci Polskiego,, Pamiętnik Warszawski na rok 1819. — Węgrzeck Sędzia Appel: , Hoppii Commentatio ad institutiones Justinianas — Xiążę Wiasemski, Historyią P. Rossyyskiego Karamsina Tomów 9 in 8vo. — Vuk Stefanowicz Serwianin, świeżo przez siebie wydany Słownik dyalektu Serwiańskiego. — Zipser Professor w Neusohl w Węgrzech, dzieło swoie w ięzyku Niemieckim o mineralogii Węgierskiey.

W Warszawie d. 26 Stycznia 1819 r.
Samuel Bogumił Linde, Radca Kommissyi Rząd: W. i O. Jeneralny Dyrek: Biblio: Publi:
Za zgodność z Aktami:
Zaorski, P. Biblio.

Z Paryża d. 20 Stycznia.

Król nakazał na dzień iutrzeyszy w całym kraiu żałobny obchód za Ludwika XVI.

Serce Marszałka Turenne, które dawniey w opactwie Cluny zachowanem było, oddane zostało z rozkazu Króla naybliższemu krewnemu Marszałkowi polnemu Hr. de la Tour d'Auvergne Lauraguais, (temu samemu, któremu w r. 1817 oddane było serce pierwszego Grenadyiera Francuzkiego d'Auvergne. D. 24 Grudnia 1793 owczesny dowodca woyskowy w Cluny kazał sobie oddać w kształcie serca zrobioną wyzłacaną puszkę zawieraiącą w sobie rzeczone serce z napisem: "Tu znayduie się serce Wysokiego i wspaniałego Xcia Henryka de la Tour d'Auvergne, Vicehrabi Turenne, &c.,, Barbarzyniec ten otworzył puszkę i rozrzucił wszystko. Prezydent Cluny Guichard pozbierał to wszystko i zachował iako Swiętość, aż do powrotu Burbonów.

Baron Hue Ludwika XVI i XVIII pierwszy kamerdyner i tayny Radca umarł tu di 19 b. m.

Król przypuścił po dwuletnim więzieniu Jenerała Travot do łaski.

Nakoniec zapadł wyrok w sprawie Canuela, Fabvier i Senneville. Sąd nie wchodził w powod sprawy, trzymał się przepisów prawa, uznał ią potwarczą i kary godną; ale że wszystkie strony nawzaiem się spotwarzały; skazał zatem Fabvier iako naywinnieyszego na zapłacenie 100 fr., a Senneville i Canuel na zapłacenie po 50 fr.

W przeciągu tego tygodnia Pułkownik Fabvier (ieden z trzech iak wyżey ukaranych) był po dwa razy od człowieka z grubem kiiem na ulicy napastowany. Po pierwszey napaści wyrobił sobie rzeczony Pułkownik pozwolenie noszenia broni. Gdy drugi raz napastowany był na placu karuzelowym nie użył pistoletu, ale rozbroił napastnika, który go wyciął w głowę i wziąść do więzienia kazał.

Coraz bardziey zagęszczaią się tu samobóystwa. Przed kilku dniami człowiek między 25 i 30 laty udał się na cmentarz Ojców la Chaise, obszedł wszystkie groby i zastrzelił się nad grobem Poety Delila.

Z rozkazu Ministra woyny z każdego pułku ma do Paryża przybydź oddział i

znaydować się na turnieiach Hiszpana Amaro. W każdym oprócz tego mieysca, gdzie osada stoi, wyznaczone bydź ma mieysce na gonitwy w sposobie Greckim.

Xiże Paweł Wirtemberski znaydował się na ostatnim biegu nauk P. Constant w Atenium.

Jenerał Grouchy i P. Cauchois le Maire otrzymali pozwolenie powrócenia do Francyi.

Ultraroialiści, którzy nie tracą ieszcze nadziei, rozpuszczaią w Paryżu wieści, że w krótce nastąpi znowu odmiana, ieśli nie w osobach, to przynaymniey w systemacie Ministrów, i spodziewaią się przez podobne wieści zatrwożyć umysły. Lecz właśnie to systema, które teraźnieysze Ministeryum zachowuie, zyskało całey Francyi pochwałę, ponieważ iest konstytucyynie liberalne i ma za cel utrzymanie konstytucyi i wszystkich iey rozrządzeń. Pokazuie się także coraz widoczniey, iż prawa tylko strona stanowić będzie na teraźnieyszych posiedzeniach izby Deputowanych opozycyią, a środek czyli strona liberalistów połączy się z lewą Ministrowską. Teraźnieyszy systemat utwierdza naybardziey przystąpienie do niego Xcia Angouleme. Do 26 Grudnia mieli się ieszcze ultraroialiści za zwycięzców i nawet sprawy w sądach wstrzymywali aż do urządzenia nowego ministeryium.

Dideville, który razem z Jenerałem Allix z wygnania przywołany został, był prywatnym sekretarzem Napoleona i wiadome mu są polityczne taiemnice iego gabinetu. Jako dowód iego nieinteresowności służy okoliczność, iż na swoim wygnaniu nie maiąc z czego żyć, chwycił się stolarki i w Saxonii robił u stolarza, który mu dał pożywienie. Ta iego nędza, gdy stała się w Paryżu wiadomą, wzbudziła w wielu litość, którzy wstawiali się za iego przywołaniem.

Z Madrytu d. 5 Stycznia.

Król zaczena znowu pokazywać się publicznie i przeieżdza się dla rozerwania swoiego żalu.

Po śmierci Królowey Poseł Portugalski w imieniu swoiego Króla odebrał wszystkie kleynoty i własność Królowey, która podług naszych ustaw zwrócona bydź oycu powinna. Pogrzeb iey odprawił się d. 29 Grudnia. Ciało zawiezione zostało do Eskurial, gdzie będzie wodą strawione, i dopiero w ten czas do grobu Królewskiego spuszczone zostanie gdy obróci się w szkielet. Tak zwyczay każe.

Trzy ostatnie nasze gazety Dworskie nic w sobie nie zawieraią ważnego.

Sposób wzaiemnego uczenia przez Lankastra przełożony został pod protekcyią Króla na nasz ięzyk.

Okolice Madrytu nie są ieszcze bezpieczne. W prowincyi Segovial pokazuią się zbroyne kupy, wybieraią pieniądze, konie, żywność, i t. d. Na hełmach maią napis: " Uciśnieni przez Ferdynanda VII.,, — — Pocztę z Madrytu do Kadyxu i ztamtąd zasłaniać musi jazda. Mówią tu o utworzeniu straży policyyney czyli żandarmeryi dla oczyszczenia dróg z złoczyńców, którzy obdzieraią podróżnych.

Urzędnicy policyyny zchwytali w wąwozach Piereneyskich mnostwo zakazanych gazet i pism i całą tę zdobycz W. Inkwizytorowi posłali.

Z Londynu d. 20 Stycznia.

D. 14 b. m. został parlament przez

kommissyią złożoną z członków Xcia Wellington, Hrabiow Liwerpool i Harrowby otworzony. Jzba niższa zatrudniła się obiorem Mowcy i wysłuchaniem przysięgi nowych członków. Mowcą obrany został P. Manners Sutton. We wtorek lub we środę posiedzenia obu izb zostaną mową od tronu zagaione. —— Xże Wellington daie dziś pierwszy obiad dla członków parlamentu. —— Naypierwszą czynnością parlamentu będzie zapewne obranie dozorcy Króla, na co Xcia Iorku przeznaczaią.

D. 13 b. m. zrobili w mieście tuteyszym zgiełk niektórzy z stronników tak zwaney Ioanny Southcote, która zapewiadała, iż wyda na świat Messyiasza, lecz nie dopełniwszy swoiego przyrzeczenia umarła. Uczniowie iey oczekuią iednak zawsze ieszcze iey zmartwychwstania i obiecanego Messyiasza. Jeden z nich, stróż nocny nazwiskiem Shipley, stanąwszy na czele kupy rzemieślnicych chłopców, którzy mieli białe kokardy, a napiersiach gwiazdy z żółtych wstążek, poprzedzony przez graiących na rogach, udał się przez Tempel Bar-Thor do miasta. Stanąwszy cały orszak na środku tey części miasta, Shipley zaczął z żoną swoią z całego gardła krzyczeć: Biada, biada, mieszkańcom ziemi, ponieważ Shilo, Messyiasz na świat przyszedł! Lud, który coraz w większey liczbie się gromadził, śmiał się z początku z tego nowego widowiska; ale potem zaczął błotem i kamieniami na nowych nauczycieli rzucać; ci nieomieszkali na pociski odpowiadać pięściami, i wrzawa stała się powszechną. W tem nadeszła pewna liczba policyianów i zabrała Shipley z całem iego orszakiem do więzienia. Gdy stawiono ich przed kommissarzem tey części miasta, oświadczyli, iż głos Boski nakazał im ogłosić w środku wielkiego miasta Messyiasza; przyrzekli iednak nie czynić tego na przyszłość. Gdy Alderman Bridges oświadczył, iż słowom ich wierzyć nie może i poki nie złożą rękoymii muszą w więzieniu zostawać, zaczęli krzyczeć: Przecież Messyiasz przybył! Jeden z nich pokazał nawet Aldermanowi gwiazdę z żółtych wstążek, zapewniaiąc, że to kolor Boski.

Okręt Rejent, który d. 26 Listopada z wyspy S. Heleny odpłynął, i przed kilku dniami do Portsmutu zawinął, przywiozł wiadomość, że Bonaparte był zdrowy i dobrze strzeżony.

Pole przytułku zniesione zostało. Jenerał Lallemand opuścił tę osadę. Przewidzieć można było, iż plan ten rozpęknie się iak bańka na wodzie.

W powiecie Missisipi odkryto w okolicy St. Louis groby 4 łokcie długie, a 1½ szerokie, w których znaleziono szkielety karłów.

Do południowey Ameryki wyselaią ztąd dla niepodległych Buenos-Ayres 20 chorągwi. Chorągwie te są niebieskie, w środku znayduie się krzyż, a nad nim przyświeca słońce, z napisem: zwyciężyć lub umrzeć.

Z Wasingtonu d. 6 Grudnia.

Kongress nie zatrudnił się ieszcze rozwiązaniem wielkiey wagi pytań politycznych, które wszystkie zaymuią umysły. Odsierżymyż Florydy i uznamyż nakoniec nowe kraie południowey Ameryki? Zdanie powszechne iest, że tak się stanie. Rząd nie może tyle bydź ślepym, aby tego nie czuł potrzeby; wszystkie nasze sprawy obowięzuią nas do tych środków; wszelkie przeciwne temu względy są za

nadto słabe i mogłyby istotnie ściągnąć na nas niebezpieczeństwo z powodu mniemania, iakieby o naszey polityce powzięto. Nie, krzyczy mnieyszość, honor nakazuie nam zwrocić Florydy i nie uznawać niepodległości kraiów Ameryki południowey, poki ich Hiszpaniia nie uzna, bo do tey chwili uważać ie tylko możemy iako zbuntowane. Kongress musi więc w krotce dwa te wielkie pytania rozstrzygnąć. To tylko powiedzieć możemy, iż ieśli poydzie za zdaniem naszych współziomków, tedy nie może iak tylko afirmative one rozwiązać.

Od kilku dni pisma nasze donoszą nam o szczegółach spisku wymierzonego w Buenos-Ayres przeciw naywyższemu Dyrektorowi tey Rzpltey Puyredon. Spisek ten był przed kilku miesiącami odkryty, lecz roztropność kazała o nim milczeć. Nie dziwi nas w całe, iż w Buenos-Ayres wielkie sprawił wrażenie, bo zamach na wolność zatrważa pospolicie lud; ale stałość i czuyność Rządu uśmierza w krotce obawy. Nadto zdaie się, iż celnieyszemi spiskowemi byli owi republikanie, których naymnieysze podeyrzenie przestrasza. Oddawna rozeszła się pogłoska, że Puyredon proponował pewnemu Monarsze zagranicznemu, aby dla iednego z swoich synów założył pod pewnemi warunkami tron konstytucyyny w Buenos-Ayres; ta pogłoska nabrała nieiako wiary przez związki, które postrzegano między Puyredon i Portugalczykami. Niebezpieczeństwo zdawało się bydź bliskiem i niektóre osoby sądziły, iż nie można go inaczey odwrocić iak przez śmierć lub wygnanie Dyrektora. Puyredon umiał iednak oczyścić się z podeyrzenia i okazał ludowi swoią niewinność, lud i władze przywróciły mu swoie zaufanie, lecz dały oraz poznać, iż ieśliby Portugalczykowie iaki proiekt mieli przeciw tey Rzpltey, ten nie iest tak łatwy do uskutecznienia iakby sądzili. Czynione tam są ciągłe przygotowania do wtargnienia z Chili do Peru.

Z Bruxelli d. 22 Stycznia.

Słychać, iż ministerstwo policyi połączone bydź ma z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Król darował uniwersytetowi Gandawskiemu 500 zł. na zakupienie zoologicznego gabinetu i innych potrzeb. Dwa inne uniwersytety utrzymały podobnież summy.

Zapewniaiąc, iż Król postanowił przedsięwziąść środki do ulepszenia losu Duchownych i Kościołów.

Od Brzegów Menu d. 23 Stycznia.

Hr. Buol-Schauenstein, Poseł Austryacki i Prezes na Seymie Niemieckim, przybył d. 18 w wieczór do Frankfortu, a d. 21 rozpoczęły się posiedzenia tegoż Seymu.

Stany Hanowerskie żądać miały, aby woysko tego Królestwa składaiące się z 30,000 zmnieyszone było do 17,000 ludzi.

Król Wirtemberski założonemu przez zmarłą Królowę instytutowi edukacyi dla płci nieweściey w Sztuttgardzie nadał na wieczną pamiątkę nazwisko instytutu Katarzyny. W temże Królestwie utworzyło się towarzystwo dla zrobienia w Sztuttgardzie zmarłey Królowey pomnika przez zakład dobroczynny pod imieniem Katarzyny na który zbiera podpisy.

Podczas podróży NN. Cesarstwa Austryiackich do Włoch, Ary Xże Następca tronu udać się ma do Minchen, z czego wnoszą, iż zaślubi się z Królewną Bawarską.

DODATEK
DO No. 11
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 7 LUTEGO 1819 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Sztokolmu d. 15 *Stycznia.*

Z zadziwieniem wyczytaliśmy w zagranicznych gazetach wiadomość, że Szwecyia sprzedała wyspę S. Bartłomieia. Z pewnego atoli źródła zapewnić możemy, iż ta wiadomość zupełnie iest zmyślona.

Do Gotenburga zawinęło w roku zesz. łem 548 okrętów, a wyszło 433.

ROZMAITOSCI.

WYROK BOLESŁAWA

(*Z Pamiętnika Lwowskiego.*)

Wolny przekład z niemieckiego Józefa Franciszka Ratschky. — Przedmiot tey Ballady nie iest tworem wyobraźni, lecz iest wyięty z dzieiów Polskich. Zdarzyło się to w woynie, którą Bolesław II. śmiały, syn Kazimierza I. dla przywrócenia Izasława na Księztwo Kiiowskie przeciw Wsewołdowi bratu tegoż podiął, roku 1074. Mikołay z Zębocina, o którym tu mowa, był herbu Strzemię. Obacz kronikę Bielskiego ks. 1. str. 81.

O niebios darze, ukochana żono,
Ukoy twe żale, otrzyy twarz zroszoną,
Porzuć ten smutek ponury!
Bóg cię przed ciosem nieszczęścia zasłoni.
Żyiay mi zdrowa! Mnie woła szczęk broni
Przed dumne Kiiowa mury.

Słuchay iak wzywa nasz Bolesław śmiały
Polskich rycerzów do marsowey chwały:
"Odważni i wierni męże!
Zbyt długo miękki Rusin się opiera,
Powstań krwi mężna, pora się otwiera,
Nieść gromne zemsty oręże.
Kto podło stchórzy, gdy go wzywa sława,
Niema żadnego do tey chluby prawa,
Że z cney krwi Piastrów pochodzi!"
Zważ więc ty, z którey szczycę się wyboru,
Czyż mnie, com zawsze szedł drogą honoru
Teraz z niey zboczyć się godzi?
Niech chwyta zamiast broni niedołęga,
Gdy go lubieżność w miękkie iarzmo wprzęga,
Niewieście uda w swe ręce!
Choćby był Królem, iest mey wzgardy godny
Ia moich przodków niechcę bydź odrodny,
Życie dla sławy poświęcę.
Gdy o twe uszy ta wieść się obiie,
Żem poległ w boiu, że więcey nie żyię,
Zetrzyy modłami me grzechy;
Lecz gdy szczęśliwie wrócić mi się zdarzy,
Obym wyczytał wierność w twoiey twarzy
I niewinności uśmiechy!
Tak rzekł Mikołay Zębocki iuż zbroyny;
Dosiadł rumaka, tleiąc żądzą woyny,

I dał mu poczuć ostrogi.
W straszliwey Marsa polskiego postawie,
Chciał lub swe życie oddać wieczney sławie,
Lub dumne poskromnić wrogi.
Żona na szczytną wieżę wylatuie,
Tory iey męża ślniąca broń wskazuie,
Gonią go oczy zroszone.
Połysk szyszaka przez liść ieszcze strzela,
Lecz wnet ten widok las gęsty uchyla,
I tworzy grubą zasłonę.
Cney Małgorzaty serce żal przeszywa,
Ponura bladość iey lice pokrywa,
Rumieńcem niegdyś ozdobne;
Kroczy omdlała, oczy we łzach toną,
W podwoiach zamku widzi grobu łono,
Łoże do trunny podobne.
Wszelkiey uciechy i zabaw się zrzeka,
Odziana szatą pokutnicy czeka
Od Boga smutku zagłady;
Z różańcem w ręku modli się i pości,
Wzdycha i płacze — Podobney miłości
Rzadkie są teraz przykłady!
Tym czasem, pełney rycerskiey ochoty,
Mąż iey, złączony z Bolesława roty,
Przechodził puste granice.
Za woyskiem kurzu tumany się wznoszą,
Postrach i trwogę dokoła roznoszą
Lackich rycerzy przyłbice.
Mściwy Lech zgubę Rusinom gotuie,
Dumne ich zamki w gruzach zakopuie,
Krwią broczy wrogów krainy;
Wystrasza cichych rolników z ich włości,
Nim na kiiowskie, pieniąc się z wściekłości,
Przybył rozległe równiny.
Zagrzmiał dokoła straszny odgłos woyny.
Iak, gdy kołysze wicher niespokoyny
Łan w buyne kłosy bogaty,
Tak się ruszaią po naddnieprskich brzegach,
Dzidy i włócznie sterczące w szeregach
Dzielnego wszędzie Sarmaty.

Trzy doby żołnierz i oręż spoczywa;
Lecz go wnet z łona spoczynku wyrywa
Chrapliwa trąba Bellony:
Ze wschodem słońca znak do boiu daie,
Iuż czuyny Polak w rządne szyki staie,
Truchleie Kiiów strwożony.
Okropna zewsząd rozlega się wrzawa:
Błyska na czele oręż Bolesława,
Głos wodza wszystkich zachęca.
Choć nieprzyiaciel iak grad strzały sieie,
Smiały Sarmata ochoczo krew leie,
Ochoczo życie poświęca.
Z wrodzonem męztwem na wysokie wały,
Co zbroyne miasto w koło otaczały,
Rota za rotą się wdziera.
Już taran w murze zrobił otwór wielki,
Lecz ufny w zbroię i dostatek wszelki,
Silnie się Kiiów opiera.
Bolesław widząc, iak odporne ciosy
Z wale znych szyków robią trupów stosy,
Szczędzi krwią bratnią i życiem;
Zakazał szturmy, krwawych walk nie wszczyna,
Oblega miasto, związki mu przecina,
Pewnem zagraża zdobyciem.
Już Rusin dumny skuteczną obroną,
Wznosił skroń hardą laurem uwieńczoną,
Aż tu — o smutne zdarzenie!...
Zbliża się raptem iad hydry piekielney,
Powietrze — zieie swóy oddech śmiertelny,
I niesie w Kiiów zniszczenie.
Wszędzie żarłoczne państwo rozpościera.
Smierć sroga paszczę bezdenną roztwiera,
I chłonie nędzne ofiary;
Owi rycerze, co prze tem tak mężnie
Odpór dawali, teraz niedołężnie,
Jak błędne snuią się mary.
Korzy mieszczanów ta okropna dola,
Idą posłowie z tą prosbą do Krola:

Monarcho straszny w potędze!
Myśmy ulegli, twoie iest zwycięztwo,
Lecz bądź tak ludzki, iak wielkie twe męztwo,
I odwroć od nas tę nędzę.
Wzbudza ta prośba litość w Bolesławie;
Bo chociaż w bitwach i woienney wrzawie,
Do których przywykł od młodu,
Zyć i umierać hasłem iego było,
Przecież pod stalą ludzkie serce biło,
Znamie polskie narodu.
Wrócic do swoich rzecze Król łaskawy,
Polak w tem żadney nieznayduie sławy,
Szkielety zgromić znędzniałe.
Radosny okrzyk wolność mieszczan głosi,
Każdy z nich Króla pod niebiosa wznosi,
I iego czyny wspaniałe.
Gdy zniknął powiew zarazy śmierteloey:
Składa namioty swoie żołnierz dzielny,
I w miasto otwarte wchodzi.
W wesołą wrzawę zmienia się szczęk broni,
Każdy z pucharem w utrudzoney dłoni,
Woienne przygody słodzi.
Na łonie niewiast cudowney urody,
Zbieraią męże po trudach nagrody,
W roskoszach lubieżnych toną.
Tylko Zębocki na kiiowskie córy
Patrzy ozięble iakby na marmury,
Tęskni za domem i żoną.
Tymczasem Polki czekaią w tęsknocie,
Rychło Mars wroci mężów ich pieszczocie.
Lecz ich uwodzą nadzieie.
Gdy wreszcie siodma wiosna uleciała,
Już się ich wierność i cnota zachwiała;
Bo czemże czas nie zachwieie!
Żądzą bezwstydney rozpusty natchnięte,
Śluby małżeństwa pokruszywszy święte,
Poią się zdrożną roskoszą.
Podły naiemnik łoże pańskie plami,
Bękarty, hańby okryte piętnami,
Wszetecznych matek wstyd głoszą.
Tylko Zębocka sama w śród tęsknoty,
Unika sideł, idzie torem cnoty,
By nie wpaśdź wzbrodniarzów szpony;
A gdy ią chytry podstęp śledzi wszędzie,
Szuka, by nie bydź w tych rozpustnic rzędzie,
W wieży kościelney ochrony.
Gdy tę haniebną zbrodnią wieść skrzydlata,
Sieiąc po wszystkich okolicach świata,
Nad Dnieprū głosi brzegami:
Budzi uśp onych mężów zazdrość wściekła,
Pędzą do domu, iak gdyby żar piekła
Czuli pod swemi stopami.
Słuszny gniew Pana zwietrzywszy zdaleka,
Nikczemny zbrodniarz przed zemstą ucieka,
Sciga go podłość sumnienia.
Płacze bez oyców płód hańbą okryty,
Trwogą miotane drżą sprośne kobiety,
Nie widząc nigdzie schronienia.
Już się gniew mężów cokolwiek położył;
Lecz się tem straszniey Bolesław rozsrożył,
Tknięty shańbieniem narodu:
Za iawna, mówi, wina i zbyt zdrożna,
Podobnych zbrodni pobłażać nie można,
By nie dać nowem powodu.
Oznaymcie wszystkiem, niech przedemną staną,
Usłyszeć wyrok na zbrodnię zdziałaną.
Staią niewiasty przed tronem,
Nędzne, strwożone, z licami blademi,
Staie i skromna Małgorzata z niemi,
Z obliczem cnotą zwieńczonem.
Kobieto, rzecze Król łaskawy do niey,
Uszłaś zwycięzko tey haniebney toni,
W nagrodę weź te kleynoty;
Włóż ten czystości wzór na szyię skromną,
Gdy na nie spoyrzysz, niechay ci przypomną,
Dzisieyszy tryumf twey cnoty.
Tak czcił Bolesław i nagradzał godnie
Cnót rzadkie wzory; iak zaś karał zbrodnie

Dał w tym wyroku dowody:
Wydrzyycie dzieci z niecnych matek łona,
Niech piersi dziewek z prostego sług grona,
Karmią nieprawe te płody.
Oyców wskazuię na cielesne kary:
Matki zaś odtąd, na znak złomney wiary,
Niech pieska noszą na rękach.
Gdyby zaś która, mimo zakaz śmiała,
Bez tego znaku gdzie uyrzeć się dała,
Niech ginie w haniebnych mękach.,,
Od tych to czasów, wierna wyrokowi,
Nie iedna żona odmawia mężowi,
W czem z naiemnikiem zbytkuie;
Zbrodnicze żądze nasycaiąc skrycie,
Każe swym sługom karmić własne dziecię,
A sama pieska piastuie.

W. Ch.

Doskonalszy sposób uczenia głucho-niemych. — P. Moret w Paryżu trudnił się z rozkazu Rządu od r. 1813, aż do tego czasu uczeniem urodzonych zupełnie głucho-niemych dzieci. Skutek iego dla ludzkości podiętey pracy przewyższył oczekiwanie. P. Moret posiada sztukę nauczania głucho-niemych słyszenia oczami; naucza ich wyrażania swych myśli głośno i dobitnie, czytania dokładnie, pisania z dyktowania i mienia owszystkich rzeczach r etelne wyobrażenia. Udało mu się zupełnie rozszerzyć ich poięcie, dać im poznać mowę i nadzmysłowe rzeczy. Rozmawiaią z innemi ludźmi bez używania znaków i rozumieią wszystko we dnie przez wzrok a w ciemnocie przez pomacanie poruszenia warg. Zgoła głucho-niemem dawane teraz są takie same nauki iak dzieciom słuch maiącym.

Błąd. — Niewidomy miał żonę, którą bardzo kochał, chociaż powiadali mu, że iest bardzo szpetna. Lekarz ofiarował mu wzrok przywrócić; lecz niechciał, mówiąc, iż utraciłby miłość do żony, a ta czyni go szczęśliwym.

Woyska Kosrea pobite zostały podczas zaćmienia słońca: Persowie, którzy czcili geń, sądzili, iż to ziawienie zapowiada wielkie klęski dla kraiu i stracili odwagę. Niewiadomość i błąd mogą czasem uszczęśliwić poiedyńczego człowieka, ale zawsze są nieszczęściem dla narodów.

DONIESIENIA

Dom w ulicy Grodzkiey, narożni, wiezdny, z browarem, stayniami, piwnicami kanałem, izbami od 100 lat szynkownemi, żadnemi nieobciążony długami, zwolny ręki iest do sprzedania; *pretium fisci* 18181 złotych.

Zmocy Rezolucyi Trybunału I Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu z dnia 27 Stycznia 1819 Roku do N. 12 odbędzie się sprzedarz przez publiczną licytacyią ruchomości po ś. p. Józefie Frmanie pozostałych iako to: sreber, sukni, bielizny stolarszczyzny, korzeni różnych, Wagi, gwintów, pudełek sklepowych, ato począwszy od dnia 10 Lutego 1819 Roku o godzinie 9 ranney w Kamienicy na Kazimierzu Katolickim przy Krakowie pod L. 69 sytuowany —— W Krakowie dnia 2 Lutego 2819.

Matakiewicz.

W dniu 10 Lutego r. b. o godzinie 10 ranney w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod L. 119 w Kancellaryi podpisanego Komornika odbędzie się Licytacyia w drodze Exekucyi na wydzierżawienie dochodów z Mieszkań w Kamienicach w Krakowie przy Ulicy Sławkowskiey pod L. 434 i 435 będących na rok ieden pod waronkami przed licytacyią ogłosić się mianemi, płacący gowizną przybicie otrzyma. —— W Krakowie d. 4 Lutego 1819 r.

Kawecki Kom: Sąd: